

Sygn. akt I ACa 291/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Beata Wojtasiak
Sędziowie	:	SSA Elżbieta Bieńkowska SSA Grażyna Wołosowicz (spr.)
Protokolant	:	Łukasz Patejuk

po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 2020 r. w Białymstoku na rozprawie

sprawy z powództwa **T. K. i A. K.**

przeciwko **(...) Bankowi (...) S.A. w W.**

o zapłatę ewentualnie o ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 10 lutego 2020 r. sygn. akt I C 442/19

I. prostuje oczywistą niedokładność w punkcie II zaskarżonego wyroku w ten sposób, że przed słowami „stosunek prawny” - wpisuje słowo „ważny”;

II. oddala apelację;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 4.810,28 zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.

(...)

UZASADNIENIE

Powodowie A. K. i T. K. wnosili o zasądzenie od pozwanego (...) Bank (...) S.A. w W. solidarnie na ich rzecz kwoty 128.431,02 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 8 marca 2019 r., albo ustalenia nieistnienia stosunku prawnego - umowy kredytu mieszkaniowego hipotecznego nr (...) z 23 maja 2006 r., ewentualne sformułowali żądanie zwrotu nadpłaty, jaka potencjalnie powstałaby w toku spłaty kredytu, przy założeniu, że umowa zachowuje ważność, lecz zostałyby z niej wyeliminowane niedozwolone postanowienia umowne dotyczące przeliczeń walutowych. Ponadto, jako kolejne roszczenie ewentualne, powodowie żądali ustalenia, że część postanowień umowy

wskazywanych przez nich jako niedozwolone nie obowiązują. Podali, że 23 maja 2006 r. strony zawarły umowę kredytu w kwocie 68.429,74 CHF, która została wypłacona w walucie polskiej. Ich zdaniem tak skonstruowana umowa jest sprzeczna z art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego, gdyż nie ma tożsamości między kwotą i walutą kredytu, a kwotą środków pieniężnych oddanych do ich dyspozycji, a nadto odsetki miały być naliczane od kwoty wyrażonej w walucie obcej, której nie otrzymali; zasadą walutowości (art. 358 § 1 k.c.); zasadami współżycia społecznego i naturą stosunku zobowiązaniowego z uwagi na zawarcie w niej niedozwolonych postanowień uprawniających Bank do samodzielnego i dowolnego ustalania kursu waluty; art. 358⁽¹⁾ § 2 k.c. gdyż nie zawiera miernika waloryzacji. Twierdzili, że niedozwolony charakter miały również postanowienia umowy dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu.

Pozwany (...) Bank (...) S.A. w W. wnosił o oddalenie powództwa podnosząc, że: zawarł z powodami umowę kredytu bankowego w walucie szwajcarskiej na ich wniosek, powodom proponowano wcześniej kredyt w walucie polskiej, którego jednak nie wybrali, powodowie zostali poinformowani o ryzyku walutowym i ryzyku zmiany stopy procentowej, czego dotyczyła przekazana im broszura informacyjna oraz przedstawione im symulacje dotyczące wpływu zmiany oprocentowania i zmiany kursu walut, powodowie mogli wybrać jeden z trzech sposobów spłaty kredytu (w walucie polskiej, szwajcarskiej lub innej), lecz wybrali do spłaty rachunek w walucie polskiej, postanowienia umowy nie mają charakteru postanowień niedozwolonych i zostały indywidualnie uzgodnione z powodami, kursy ustalane przez Bank nie odbiegały od kursów ustalanych przez Narodowy Bank Polski i nie dawały mu dodatkowego zysku, roszczenie o zwrot część rat kredytu pobieranych od 1 lipca 2009 r. z rachunku bankowego powodów uległy przedawnieniu z upływem dwuletniego terminu dla roszczeń z tytułu prowadzenia rachunku bankowego lub trzyletniego terminu właściwego dla roszczeń okresowych.

Wyrokiem z dnia 10 lutego 2020 roku Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił powództwo o zapłatę 128 431,02 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 8.03.2019 r. do dnia zapłaty (punkt I.), ustalił, że nie istnieje między stronami stosunek prawny na podstawie umowy kredytu mieszkaniowego hipotecznego nr (...) z dnia 23.05.2006 r. (punkt II.), zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 5 758,60 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt III.) oraz nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie nieuiszczoną część kosztów sądowych w kwocie 900 zł. (punkt IV.).

Orzeczenie to zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 23 maja 2006 r. strony zawarły umowę kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...) w kwocie 68.429,74 CHF na budowę budynku mieszkalnego z przeznaczeniem na potrzeby własne. Wypłata kredytu miała nastąpić w transzach, w formie przelewu na rachunek wskazany przez powodów. Wypłata kredytu w walucie obcej mogła nastąpić wyłącznie w przypadku finansowania zobowiązań zagranicą lub na spłatę kredytu walutowego, zaś w pozostałych przypadkach kwota kredytu miała być wypłacona wyłącznie w walucie polskiej (PLN). W przypadku wypłaty w PLN miano stosować kurs kupna dla dewiz obowiązujący w Banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego wg aktualnej „Tabeli kursów” (§ 5.4). W § 1 pkt 8 umowy „Tabela kursów” została opisana jako tabela obowiązująca w Banku w dacie dokonywania przeliczeń.

Odsetki od kredytu miały być ustalane w walucie kredytu wg zmiennej stopy procentowej stanowiącej sumę stawki referencyjnej i stałej marży. Stawkę referencyjną określono jako stawkę LIBOR publikowaną o godzinie 11.00 (...) lub 11.00 na stronie informacyjnej R. w dniu poprzedzającym kolejne okresy trzymiesięczne, przy czym w § 1.7.a umowy wskazano, że dla kredytu w (...) stawką referencyjną jest stawka LIBOR dla międzybankowych depozytów trzymiesięcznych (LIBOR 3M). W dacie zawarcia umowy stopę procentową ustalono na poziomie 3,3100 %, co stanowiło sumę stawki referencyjnej - 1,4100 % i stałej marży - 1,9 p.p.

W § 10.1 umowy określono, że prowizja Banku od udzielonego kredytu wynosi 0,5 % kwoty kredytu, tj. 342,15 CHF, przy czym miała zostać zapłacona w walucie polskiej, jednorazowo w dniu zawarcia umowy, z zastosowaniem kursu sprzedaży obowiązującego zgodnie z aktualną „Tabelą kursów”,

W § 13.1 i § 13.8 postanowiono, że spłata kredytu i odsetek będzie następować w drodze potrącania przez pozwany Bank wierzytelności ze wskazanego przez powodów rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego powodów, prowadzonego w PLN. Potrącenie miało następować kwoty w PLN stanowiącej równowartość raty kredytu w (...) przy zastosowaniu kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w pozwanym Banku w dniu wymagalności raty według aktualnej „Tabeli kursów”.

Zgodnie z § 18.1 umowy niespłacona w terminie część albo całość raty miała stawać się zadłużeniem przeterminowanym i mogła zostać przeliczona przez Bank na PLN według kursu sprzedaży dewiz obowiązującego według „Tabeli kursów” w dniu wyznaczonym jako termin spłaty. Spłata zadłużenia przeterminowanego w walucie innej niż polska po takim przeliczeniu miała być przeliczana na PLN według kursu kupna z Tabeli obowiązującej w dacie wpływu środków.

Kredyt został wypłacony w złotych polskich w czterech transzach: 24 maja 2006 r. - 44.000 zł (równowartość 17.621,85 CHF), 6 lipca 2006 r. - 44.000 zł (równowartość 17.449,24 CHF), 18 sierpnia 2006 r. - 45 000 zł (równowartość 18.739,85 CHF), 10 października 2006 r. - 35.229,85 zł (równowartość 14.618,80 CHF), łącznie 168.229,85 zł.

Powodowie spłacali raty kredytu w PLN za pośrednictwem rachunku, z którego Bank dokonywał potrąceń.

Według zaświadczenia z 28 maja 2019 r. na poczet spłaty kredytu oraz ubezpieczenia niskiego wkładu pobrano z rachunku łącznie 154.816,53 zł (w tym składki na ubezpieczenie niskiego wkładu 874,15 zł i 427,76 zł).

Dokonując analizy umowy kredytu z dnia 23 maja 2006 r. Sąd Okręgowy wskazał, że wprawdzie kwota kredytu została określona i poddana oprocentowaniu w walucie szwajcarskiej, a miała być wypłacona i spłacana w walucie polskiej, co jednak nie było sprzeczne z zasadą walutowości (art. 358 § 1 k.c.), albowiem art. 69 ust. 2 pkt 2 ustawy prawo bankowe przewidywał możliwość zawierania umów kredytu ze wskazaniem waluty obcej. Umowa pozostawała również w zgodzie z art. 358¹ § 2 k.c., który przewidywał możliwość zastrzeżenia w umowie, że wysokość zobowiązania, którego przedmiotem od początku jest suma pieniężna, zostanie ustalona według innego niż pieniądź polski miernika wartości, a zatem również w walucie obcej (w tym przypadku szwajcarskiej). Zauważył, że powodowie mieli także świadomość ryzyka wynikającego z możliwości zmiany oprocentowania i kursu waluty.

Sąd I instancji jednak zwrócił uwagę, że opisany w umowie mechanizm obliczania wzajemnych zobowiązań wymagał oceny również w aspekcie sposobu ustalania kursu waluty niezbędnego do tych operacji. Sporne postanowienia dotyczyły określenia kwoty do wypłaty w PLN po jej przeliczeniu z (...) (§ 5.4), obliczenia prowizji (§ 10.1), sposobu spłaty (§ 13.8), spłaty zadłużenia przeterminowanego (§ 18-19) oraz sposobu ustalenia, czy kredyt został spłacony i postępowania w przypadku nadpłaty po ostatecznym rozliczeniu (§ 22). Mechanizm ustalania kursu waluty nie został przy tym w żaden sposób opisany, a umowa odsyłała jedynie do „Tabeli kursów” definiowanej jako tabela obowiązująca w chwili dokonywania przeliczeń.

Umowa stron w zakresie wykraczającym poza wybory dotyczące kwoty kredytu, waluty kredytu, okresu kredytowania i karencji, wysokości prowizji i marży, została zawarta na podstawie wzoru opracowanego przez Bank, a pozostałe jej postanowienia, w tym dotyczące mechanizmu ustalania kursu waluty, nie były uzgodnione indywidualnie z powodami (art. 385¹ § 1 i 3 k.c.). W efekcie – zdaniem Sądu Okręgowego - Bank miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania kursu waluty. Postanowienia umowy odwołują się bowiem jedynie do Tabeli obowiązującej w banku, bez wskazania, w jaki sposób jest ona ustalana i jak ustalane są kursy walut. To zaś nie pozwala na jednoznaczne określenie zakresu tych postanowień i konsekwencji płynących dla kredytobiorcy.

Zdaniem Sądu I instancji nie było również uzasadnionych podstaw do stosowania tzw. spreadu przy rozliczaniu wypłaty i spłaty kredytu udzielanego, wypłacanego i spłacanego w walucie polskiej, a jedynie waloryzowanego kursem waluty obcej. Zastosowanie dwóch różnych kursów prowadziło bowiem do sytuacji, w której kredyt ustalony w walucie obcej i wypłacony w walucie polskiej wg kursu niższego (kupna), przy spłacie stawał się już kredytem w kwocie wyższej (bez uwzględnienia wahań kursowych samej waluty). Wysokość raty spłaty została bowiem ustalona według kursu

wyższego (sprzedaży), co oznacza, że suma tych rat (czyli wysokość kredytu pozostałego do spłaty wraz z odsetkami) też była wyższa niż obliczona z zastosowaniem kursu niższego (kursu kupna), jaki obowiązywał przy wypłacie.

Skoro takim zapisom towarzyszyło postanowienie, że wysokość kursu, według którego będzie rozliczana spłata kredytu, ustalał będzie sam Bank, mogło to prowadzić do sytuacji, w której np. chcąc uchronić się przed niekorzystnymi skutkami wahań kursowych danej waluty, względnie dążąc do podwyższenia swojego zysku, Bank mógłby arbitralnie podwyższać wysokość kursu sprzedaży, według którego rozlicza spłatę kredytu, w stosunku do wysokości rynkowej. Brak sprecyzowania jasnych i obiektywnych kryteriów ustalania przez Bank kursu waluty, przyjmowanego do rozliczania spłat kredytu w sposób, który pozwalałby na weryfikację poprawności kursu, a co za tym idzie sprawdzenie wysokości żądań banku (np. przez odwołanie do parametrów finansowych publikowanych lub znanych powszechnie) prowadził do zastrzeżenia dla Banku wyłącznej i niczym nieograniczonej kompetencji do ustalania wysokości kursu, według którego będzie rozliczana spłata kredytu i ustalana wysokość zobowiązania powodów.

Powyższe – w ocenie Sądu Okręgowego - prowadziło do rażącego naruszenia interesów powodów. Narażało ich bowiem na niczym w zasadzie nieograniczone żądania pozwanego, co do spłaty udzielonego kredytu i jego wysokości, zależne wyłącznie od kursu waluty ustalanego arbitralnie przez Bank.

Oznacza to, że po zawarciu umowy kredytobiorcy (powodowie) mieli ograniczoną możliwość przewidzenia ostatecznej kwoty uzyskanego kredytu i wysokości zadłużenia, jakie mają spłacić w PLN, gdyż kursy wymiany określał Bank, a wysokość ostatniej transzy zależała od kursów zastosowanych do przeliczenia transz wcześniejszych i kursu zastosowanego do wyliczenia transzy ostatniej. Co więcej, uprawnienie do określania kursów wymiany dawało Bankowi możliwość wpływania na wysokość zobowiązania do spłaty w PLN w całym okresie wykonywania umowy. W sposób dowolny zatem mógł kształtować wysokość zobowiązania powodów w walucie, w jakiej spłacali kredyt. Tym samym uzyskał też narzędzie do potencjalnego zminimalizowania niekorzystnych dla siebie skutków zmiany kursów na rynku międzybankowym lub zmian w zakresie oprocentowania (obniżka stopy bazowej), gdyż teoretycznie mógł je rekompensować podwyższeniem kursu sprzedaży przyjętego do rozliczenia spłat kredytu.

Reasumując, Sąd Okręgowy stwierdził, że postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalone przez jedną ze stron umowy (Bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodami i kształtowały ich zobowiązania w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą powodów.

W ocenie Sądu I instancji, eliminacja postanowień określających kurs wymiany i brak możliwości uzupełnienia umowy w tym zakresie skutkuje obiektywnym brakiem możliwości jej wykonania przez obie strony zgodnie z pierwotnym zamiarem, tj. jako umowy kredytu bankowego. Umowa jest zatem niezgodna z art. 69 prawa bankowego i tym samym sprzeczna z prawem.

W związku z tym, Sąd Okręgowy wskazał, że upadek umowy kredytu skutkuje tym, że nie istnieje stosunek zobowiązaniowy między stronami, jaki miałby powstać w wyniku jej zawarcia. W konsekwencji strony powinny sobie zwrócić wzajemnie otrzymane świadczenia (art. 410 k.c. w zw. z art. 405 i nast. k.c.).

Zdaniem Sądu I instancji, gdyby więc Bank uzyskał od powodów kwotę większą niż faktycznie im wypłacił, to winien był im zwrócić nadwyżkę. Skoro jednak suma wpłat dokonanych przez kredytobiorców była niższa (154.816,53 zł), niż wypłacona im przez Bank (168.229,85 zł), to kredytobiorcy nadal są zobowiązani zwrócić Bankowi różnicę (13.413,32 zł). W tym stanie rzeczy, Sąd I instancji uznał, że nie było podstaw do żądania zwrotu na rzecz powodów kwoty objętej żądaniem pozwu, wobec czego żądanie zapłaty zostało oddalone.

Zdaniem Sądu Okręgowego, oddalenie żądania zapłaty, aktualizowało konieczność uwzględnienia roszczenia ewentualnego dotyczącego ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytowej (art. 189 k.p.c.). Wskazał, że interes prawny powodów w żądaniu stwierdzenia upadku umowy, wyrażał się w potrzebie uzyskania rozstrzygnięcia, które usuwałoby stan niepewności odnośnie do tego, czy objęty żądaniem stosunek prawny

istnieje i jak kształtuje się sytuacja prawna stron. Upadek umowy oznacza zaś, że strony nie są związane żadnym z jej postanowień oraz to, że nie istnieje stosunek prawny, jaki miałby powstać na jej podstawie.

O kosztach procesu postanowił zgodnie z art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 10 lutego 2020 roku wniósł pozwany (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W. w części tj. w punkcie II, III i IV. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucam:

1) **błędne ustalenie faktu, tj.:**

a) **Tabela kursów banku jest produktem stworzonym dla potrzeb rozliczania kredytów denominowanych w (...), gdy tymczasem jest stosowana do wszystkich transakcji walutowych dokonywanych przez klientów w banku i stąd bank nie ma możliwości zawyżenia/zaniżenia kursu na potrzeby kredytu powodów, gdyż jednocześnie bank straciłby na szeregu przeciwstawnych transakcji dokonywanych na podstawie tej samej tabeli, stąd „możliwość dowolnego ustalania kursu” faktycznie nie istnieje;**

2. **naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:**

a) **art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez niezasadne oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego, ze względu na błędne przyjęcie, że okoliczności objęte tezami dowodowymi nie stanowią faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik postępowania, bowiem prawidłowo ocenione przy pomocy opinii biegłego okoliczności faktyczne doprowadziłyby Sąd do wniosku, że Bank nie tylko nie mógł ale i nie stosował zawyżonych kursów oraz, że nawet jeśli hipotetyczna możliwość nadużyć w ustalaniu kursu świadczy o abuzowości spornych postanowień, to ta hipotetyczna możliwość nigdy się nie zaktualizowała, a zatem nie doszło do naliczenia rat w nienależnej wysokości, a Powodom nie przysługuje roszczenie zwrot nienależnego świadczenia;**

3. **naruszenie przepisów prawa materialnego polegające na:**

a) **błędnej wykładni art. 69 ust. 1 Prawa bankowego w zw. z art. 353 (1) k.c. poprzez przyjęcie, iż eliminacja postanowień określających kursy wymiany powoduje brak możliwości uzupełnienia umowy co skutkowało błędnym wnioskiem, że umowa kredytu nie zawiera essentialia negotii umowy kredytu,**

b) **niewłaściwym zastosowaniu art. 385 (1) § 1 i § 3 k.c. oraz art. 385 (2) k.c. polegające na tym, że Sąd uznał, iż dla stwierdzenia abuzowości szeregu postanowień umowy wystarczy ogólne stwierdzenie, że postanowienia są abuzywne i ogólne wyjaśnienie w jakich aspektach Sąd dopatruje się ich abuzowości, bez osobnego wytłumaczenia, z jakich przyczyn Sąd uznał określone postanowienia umowy za spełniające łącznie obie przesłanki abuzowości. tj. sprzeczność z dobrym obyczajami i rażąco naruszenie interesu konsumenta.**

Wskazując na powyższe zarzuty, wnoszę o:

a) **zmianę wyroku w części zaskarżonej i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje,**

ewentualnie

b) **uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania - przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w drugiej instancji,**

c) **ponadto, stosownie do art. 380 k.p.c. wnosił o zmianę postanowienia Sądu Okręgowego z przedmiocie pominięcia dowodu z opinii biegłego i dopuszczenie tego dowodu na okoliczności: (i) co - w świetle zwyczajów i praktyki rynkowej - jest kursem rynkowym (tj. uwzględniającym uwarunkowania i mierniki rynkowe takie jak wysokość kursów spot, marża etc.) kupna i sprzedaży waluty - w tym (...) / PLN - w stosunkach tego rodzaju co łączące powódkę z N. i pozwanym w odniesieniu do Umowy, (ii) jakie elementy mają wpływ na ustalenie kursu rynkowego, (...) czy banki działające na rynku konkurują ze sobą co do marży i czy marża może być ustalana całkowicie dowolnie w oderwaniu od realiów rynkowych, (iv) czy kursy kupna i sprzedaży waluty dla pary walut (...) / PLN stosowane przez N. i przez pozwanego do przeliczeń kursowych świadczeń stron na podstawie Umowy stanowiły kursy rynkowe, (v) czy istniała zależność pomiędzy zmianami kursów pary walut (...) / PLN stosowanych do rozliczenia Umowy a zmianami na rynku walutowym, (vi) porównania - procentowanego i kwotowego - kursów kupna i sprzedaży walut (...) / PLN, według których dochodziło do rozliczenia świadczeń stron z Umowy z kursami kupna i sprzedaży (...) publikowanymi przez: (a) inne banki komercyjne udzielające kredytów walutowych (Bank (...) S.A., (...) Bank S.A., (...) Bank (...) S.A., (...) S.A. oraz (...) S.A.) oraz (b) Narodowy Bank Polski w Tabeli A i C, a następnie porównania - procentowanego i kwotowego - wysokości zobowiązania powoda z tytułu Umowy w przypadku gdyby rozliczenie Kredytu miało odbywać się z zastosowaniem kursów kupna i sprzedaży (...) publikowanych przez (a) inne banki komercyjne udzielające kredytów walutowych (Bank (...) S.A., (...) Bank S.A., (...) Bank (...) S.A. (...) S.A. oraz (...) S.A.) oraz (b) Narodowy Bank Polski w Tabeli A i C, (vii) czy i jaki związek zachodzi między walutą kredytu a określoną stawką referencyjną, w szczególności w przypadku stawki LIBOR dla kredytu indeksowanego w (...), (viii) czy istnieje ekonomiczne uzasadnienie dla oparcia oprocentowania kredytu udzielonego w PLN na stawce LIBOR, (ix) jak kształtowała się wysokość stawek LIBOR 3M i WIBOR 3M w okresie 2 lat poprzedzających zawarcie Umowy do dnia wniesienia pozwu.**

SĄD APELACYJNY USTALIŁ I ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy poczynił w niniejszej sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne oraz dokonał prawidłowej oceny prawnej roszczeń powodów, które Sąd Apelacyjny podziela i uznaje za własne.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nietrafnie pozwany zarzuca Sądowi I instancji błąd w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu, iż Tabela kursów Banku jest produktem stworzonym dla potrzeb rozliczania kredytów dominowanych w (...). Z uważnej analizy sporządzonego w sprawie uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia takiego wniosku wysnuć nie można. W tym aspekcie przypomnieć wypada, że Sąd I instancji zwrócił jedynie uwagę, że strony zawarły umowę kredytu denominowanego, a wysokość zobowiązań zgodnie z zawartą na podstawie wzorca Umową miała być wielokrotnie przeliczana z zastosowaniem dwóch różnych rodzajów kursu waluty tj. kursu kupna i kursu sprzedaży waluty, przy czym mechanizm ustalania każdego z ww. kursów nie został uregulowany czy opisany w żaden sposób w zawartej przez strony Umowie, gdyż Umowa w tym względzie odsyłała jedynie do „Tabeli kursów” definiowanej w zawartej przez strony umowie kredytowej jako tabela obowiązująca w chwili dokonywania przeliczeń.

Nie można było również podzielić zarzutu, że Sąd I instancji dopuścił się naruszenia dyspozycji art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez niezasadne oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Należało bowiem zdaniem Sądu Apelacyjnego zgodzić się z Sądem Okręgowym, iż dowód z opinii biegłego na okoliczności w nim wskazane był zbędny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, gdyż oceny czy umowa kredytowa

zawierała postanowienia niedozwolone dokonać należało według stanu z chwili zawarcia umowy (vide: uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2018 roku, III CZP 29/17, LEX nr 2504739). W uchwale z dnia 20 czerwca 2018 roku, III CZP 29/17 (LEX nr 2504739), Sąd Najwyższy wskazał bowiem, że w judykaturze (zgodnie z dominującym stanowiskiem, pozostającym w zgodzie z prawem unijnym) przyjmuje się, że brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem oznacza, że nie wywołuje skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma wziąć pod uwagę z urzędu, chyba że konsument następnie "udzieli świadomej, wyraźnej i wolnej zgody" na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność. W konsekwencji, orzeczenie sądu stwierdzające abuzywność postanowienia i brak związania konsumenta może mieć - jak zgodnie się przyjmuje - charakter wyłącznie deklaratoryjny. Zastosowanie takiej sankcji zakłada, że już od chwili zawarcia umowy jest jasne, czy określone postanowienie jest dozwolone i ocena ta nie jest zmienna w czasie. Sąd Najwyższy wskazał, że z tego względu możliwe jest do oceny postanowień umowy, uwzględnienie tylko tych czynników, które były wówczas dostępne, okoliczności zaistniałych i działań podejmowanych przez strony (w tym udzielonych informacji) do chwili zawarcia umowy, istniejącego wówczas otoczenia prawnego i gospodarczego, posiadanej przez strony i dostępnej wiedzy, prognoz co do przyszłych zdarzeń i możliwości przewidzenia związanego z nimi ryzyka. Wskazał również, z czym Sąd Apelacyjny się zgadza, że dopuszczenie zmienności oceny abuzywności w czasie byłoby trudne do uzgodnienia z wymaganiami transparentności (por. art. 385 § 2 i art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. oraz art. 5 dyrektywy 93/13), mającym istotne znaczenie dla oceny abuzywności postanowień.

Zaznaczyć także należało, że dokonana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena materiału dowodowego nie jest dotknięta zarzucaną jej wadliwością i mieści się w granicach uznania sędziowskiego wyznaczonych art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ten ocenił dowody w ich całokształcie i wzajemnym powiązaniu. Stosownie do wymogów art. 328 § 2 k.p.c. wyjaśnił w motywach zaskarżonego wyroku, jakimi przesłankami kierował się dokonując oceny dowodów, zarówno osobowych, jak i przedłożonych przez strony dokumentów, a przedstawiony wywód nie uchybia zasadom logiki. Konstrukcja uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie pomija zatem żadnego z elementów wymaganych tym przepisem. Odzwierciedla ono i ujawnia w dostatecznym stopniu tok procesu myślowego i decyzyjnego Sądu, którego wynikiem jest treść zaskarżonego wyroku i pozwala na kontrolę tego procesu przez Sąd Apelacyjny.

Dlatego dzieląc ustalenia Sądu Okręgowego, przypomnieć jedynie trzeba, że na obecnym etapie postępowania, niesporne były okoliczności towarzyszące zawarciu przez strony umowy kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr(...) w kwocie 68.429,74 CHF z przeznaczeniem na budowę budynku mieszkalnego. Na jej podstawie Bank udzielił pozwanym kredytu w walucie (...) (franku szwajcarskim) denominowanego do waluty polskiej. W umowie zastrzeżono bowiem, że kredyt wypłacony może być jedynie w walucie polskiej (§ 5 ust. 3 pkt 2), według stawki kursu kupna dewiz („Tabeli kursów”) obowiązującego w Banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego (§ 5 ust. 4). Z kolei spłata comiesięcznych rat kapitałowo-odsetkowych miała być dokonywana w walucie polskiej, po uprzednim przeliczeniu wg kursu sprzedaży dewiz dla (...) zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu spłaty (§ 13 ust. 8). Umowa przewidywała zmienne oprocentowanie kredytu, które miało stanowić sumę zmiennej stawki odniesienia 1,4100% i stałej marży Banku w wysokości 1,9 p.p. Stawkę referencyjną określono jako stawkę LIBOR dla międzybankowych depozytów trzymiesięcznych (LIBOR 3M).

W tym miejscu zaznaczyć należy, że sama treść umowy nie budziła większych wątpliwości interpretacyjnych. Wprawdzie nie wynikało to z jej literalnego brzmienia, niemniej przedmiotem umowy był kredyt denominowany kursem waluty obcej – (...) (frank szwajcarski). Kredytem denominowanym jest bowiem kredyt określony w walucie obcej, który zostaje wypłacony w walucie polskiej. Wypłata kwoty kredytu następuje zasadniczo po kursie waluty z dnia jego uruchomienia, przy czym bank wypłaca kwotę w walucie polskiej przeliczonej po kursie kupna dla dewiz ogłoszonych w obowiązującej w danym banku tabeli kursowej w dniu realizacji zlecenia płatniczego.

W tych okolicznościach podkreślenia zatem wymaga, że faktyczna złotowa kwota wypłaconego kredytu nie była znana w chwili podpisania umowy kredytowej, gdyż jej wysokość została ustalona dopiero w chwili faktycznego uruchomienia kredytu i była uzależniona od kursu złotego względem waluty kredytu w tym dniu. Spłata kredytu następować mogła bezpośrednio w walucie kredytu, o czym stanowi obecnie art. 69 ust. 3 ustawy Prawo bankowe,

bądź też w walucie krajowej, przy czym kwota płatności ustalana była jako równowartość w złotych polskich kwoty należnej w oryginalnej walucie kredytu. W tym ostatnim przypadku do ustalenia złotowej wartości raty spłaty kredytu bank wykorzystywał kurs sprzedaży dewiz z publikowanej przez siebie tabeli kursowej.

Przechodząc do oceny kolejnych zarzutów apelacji, w tym dotyczących zakresu pouczeń przedstawionych pozwanym w momencie zawierania umowy, ich stanu wiedzy na temat natury umowy i ewentualnego ryzyka towarzyszącego jej zawarciu, w szczególności w kontekście przewidzianych w niej klauzul denominacyjnych, przede wszystkim zaznaczyć należy, że analiza treści umów kredytów denominowanych w walucie obcej pod względem ich zgodności z interesem konsumenta, jak również ocena skutków prawnych ewentualnej abuzywności klauzul walutowych, nie może odbywać się z pominięciem sytuacji społeczno-gospodarczej, w jakiej umowy te były zawierane.

Sąd Okręgowy związany stanowiskiem powodów, podjął się kontroli klauzul walutowych zawartych w zawartej przez strony umowie. W konsekwencji uznał, że miały one charakter klauzul niedozwolonych (art. 385¹ k.c.), albowiem nie pozwalały na ustalenie w sposób przejrzysty mechanizmu wymiany waluty obcej, tak aby konsumenci (powodowie) mogli samodzielnie oszacować wypływające dla nich konsekwencje ekonomiczne. W efekcie stwierdził, że Bank kształtował kurs (...) według swego uznania, w sposób jednostronny, arbitralny, co było sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszało interesy kredytobiorców.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu I instancji, że zawarte w analizowanej umowie klauzule walutowe, naruszają wyrażony w art. 23a ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów zakaz stosowania we wzorcach umów zawieranych z konsumentami niedozwolonych postanowień umownych, o których mowa w art. 385¹ § 1 k.c., w szczególności chodzi tu o zapisy umowy odwołujące się w swojej treści do kursu waluty ((...)) wynikającego z „Tabeli kursów” obowiązujących w pozwanym Banku.

Wyjaśnić trzeba, że podstawy uznania klauzuli umownej za abuzywną zostały *expressis verbis* sformułowane w art. 385¹ k.c. Analiza treści tego przepisu pozwala na sformułowanie trzech przesłanek, które muszą być spełnione łącznie: postanowienia umowy nie były uzgodnione indywidualnie z konsumentem, prawa i obowiązki konsumenta ukształtowane przez postanowienia umowy pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumenta, postanowienia umowy nie dotyczą sformułowanych jednoznacznie głównych świadczeń stron.

Odnosząc się do pierwszej z wyżej wymienionych przesłanek, należy stwierdzić, iż w okolicznościach sprawy nie było nawet kwestionowane, że powodowie nie mieli w zasadzie żadnego wpływu na uregulowanie postanowień umowy przejętych z wzorca umowy im zaproponowanego przez Bank (art. 385¹ § 3 k.c.). Z dowodów zebranych w sprawie wynika, że negocjacje podlegały w zasadzie tylko wysokość kredytu, czas jego spłaty oraz jego zabezpieczenie. Pozwany zaś w żaden sposób nie wykazał, pomimo że z mocy art. 385¹ § 3 k.c., to na nim spoczywał ten obowiązek, że będące przedmiotem oceny zapisy umowy były indywidualnie uzgodnione z kredytobiorcami. Podkreślić także należy, że nawet gdyby przyjąć, że powodowie znali i rozumieli treść postanowień denominacyjnych oraz godzili się na ich wprowadzenie do umowy, to jednak nie zmienia to faktu, iż nie zostały one indywidualnie z nimi uzgodnione. Ich treść nie została bowiem sformułowana w toku negocjacji.

Przechodząc do kolejnych przesłanek wskazać należy, że „za sprzeczne z dobrymi obyczajami” uważa się, m.in. działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, zmierzające do dezinformacji i wywołania błędnego przekonania, ale także niezapewniające rzetelnej, prawdziwej pełnej informacji. Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego „dobre obyczaje” są równoważnikiem zasad współżycia społecznego, które obejmują reguły wiążące nie tylko w obrocie powszechnym, ale i w stosunkach z udziałem profesjonalistów. Natomiast pojęcie „interesów konsumenta” należy rozumieć szeroko, zarówno w kategoriach interesu prawnego, jak i ekonomicznego, w tym na gruncie umowy kredytowej, powinna uwzględniać aspekt bezpieczeństwa finansowego. W związku z tym jako „rażące naruszenie interesów konsumenta” należy rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym.

Przenosząc powyższe rozważanie na ocenę treści analizowanych klauzul walutowych, stwierdzić należy, że zostały one zaprojektowane w sposób rażąco niesymetryczny, zabezpieczając interesy głównie Banku i jednocześnie godząc w interes kredytobiorców. Ich zastosowanie prowadziło bowiem do przerzucenia ryzyka walutowego w całości na kredytobiorcę (powodów), determinując koszt obsługi kredytu oraz poziom zadłużenia wyrażony w walucie krajowej. Przede wszystkim nieuczciwą praktyką rynkową było zastrzeżenie sobie przez Bank uprawnienia do jednostronnego określania poziomów kursów walutowych z jednoczesnym stosowaniem różnych kursów przy wypłacie kredytu i jego spłacie, których rozpiętość (tzw. spread walutowy) była ustalona w sposób nie podlegający w żadnej mierze kontroli ze strony kredytobiorców. Pozwalało to na uzyskiwanie kosztem kredytobiorców dodatkowego dochodu nieuzasadnionego rzeczywistymi operacjami walutowymi.

A. tego rodzaju klauzul przejawiała się także w przyznaniu sobie przez kredytodawcę uprawnienia do jednostronnego określania przyszłego kursu wymiany ze skutkiem wiążącym dla kredytobiorcy. „Tabela kursów” kupna i sprzedaży walut służąca do przeliczenia, była ustalana przez Bank, a klienci nie tylko nie mieli żadnego wpływu na poziom kursów walutowych, w tym możliwości ich kontroli, ani nawet samodzielnego ustalenia. Oznacza to więc, że Bank kursy walut ustalał arbitralnie, przy zastosowaniu znanych tylko sobie i zupełnie dowolnych kryteriów. Wobec tego Sąd Okręgowy słusznie uznał, że została naruszona równorzędność kontraktowa stron, co stanowi podstawę do stwierdzenia abuzywności omawianych zapisów umowy.

Omawiane postanowienia umowne naruszające interesy konsumentów należy rozpatrywać także w kontekście dobrych obyczajów odnoszonych do branży, w ramach której prowadzi działalność przedsiębiorca używający wzorca umowy. W analizowanym przypadku jest nim Bank posiadający szczególny status instytucji zaufania publicznego. W stosunku do tego rodzaju podmiotu należy stosować podwyższony wzorzec staranności w kształtowaniu i przestrzeganiu dobrych obyczajów. Bank powinien tak układać relację z klientem, aby zapewnić mu wysoki poziom zaufania do prowadzonej przez siebie działalności. Jest to warunek sine qua non prawidłowego funkcjonowania na rynku usług finansowych poszczególnych banków, ale równocześnie stabilności całego sektora. Tymczasem zawarte w umowach o kredyt indeksowane klauzule przeliczeniowe, nie tylko w sposób fundamentalny godzą w zaufanie do prowadzonej przez banki działalności, ale także, w związku z upowszechnieniem takich praktyk, stanowią zagrożenie dla stabilności całego sektora bankowego.

Omawiane postanowienia umowne nie zawierały bowiem przejrzystego opisu mechanizmu waloryzacji, dzięki któremu powodowie mogliby samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające z tych postanowień konsekwencje ekonomiczne. Wobec tego nie powinno budzić wątpliwości, że analizowane postanowienia, w których bank przyznał sobie uprawnienie do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu poprzez wyznaczanie w „Tabelach kursowych” kursu kupna/sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości oraz wysokości tzw. spreadu (różnica między kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej) przy pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu i bez wskazania w umowie sposobu ustalania kursów walut, zostały potraktowane jako rażąco naruszające interesy konsumenta i sprzeczne z dobrymi obyczajami. Stanowisko to znajduje należyte oparcie w przepisach Kodeksu cywilnego (art. 384 – 385⁴ k.c.), uwzględnia cel dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz. UE L 95, zwana dalej dyrektywą 93/13), jak też dorobek orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ((...)) oraz wypracowane w tej mierze orzecznictwo sądów polskich (vide: wyroki Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 oraz z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18 oraz wskazane tamże orzecznictwo).

Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi zaś taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*. W konsekwencji Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że kwestionowane klauzule zawarte w § 5.4, § 10.1), § 13.8, § 18-19 oraz § 22 umowy kredytowej, nie wiążą powodów, przy czym uznanie za bezskuteczne zakwestionowanych postanowień umowy kredytu, skutkuje upadkiem całej umowy. Postanowienia te dotyczyły bowiem zarówno określenia głównego świadczenia banku (wysokości, zasad udostępnienia i wykorzystania przez kredytobiorcę kwoty kredytu), jak i głównego świadczenia kredytobiorcy, tj. zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu i zapłaty odsetek - co należy do *essentialia negotii* umowy kredytu.

Po usunięciu z umowy zawartej przez strony niedozwolonych postanowień, obowiązywanie jej w dalszym ciągu nie jest możliwe. Jak bowiem słusznie zauważył Sąd I instancji, pominięcie odesłania do kursu kupna franka czyniło w istocie niemożliwym określenie podlegającej wypłacie w złotych kwoty kredytu udzielonego we frankach, a bez zastosowania przewidzianego w umowie odesłania do kursu sprzedaży franka nie dałoby się określić wysokości zobowiązań kredytobiorców płatnych w złotych, jako równowartość rat w walucie obcej.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia apelacji, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania w instancji odwoławczej postanowił zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 i § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (4.050 zł), powiększając je o koszty przejazdu pełnomocnika do siedziby sądu (660,28 zł).

(...)